

# Sczaniecki, Michał

---

## "Initiation aux études d'histoire du Moyen Age", L. Halphen, Paris 1946 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 37, 435-438

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Herrmann L., M. Octavius Ruso. Revue des Études Anciennes XL 1938, 384—386.

Droga dość dziwnych zrównań prosopograficznych uczony belgijski wzbogaca literaturę łacińską o nowego historyka, wyznaczając mu nawet dzieła i nieledwie fragmenty. Wzbogacenie również złudne jak niespodziewane. IV wiersz werwiliańskiego Catalepton skierowany jest do niejakiego MUSA, którego wymowę porównywa poeta z wymową Klio. Wiersz XI tego zbioru oplakuje śmierć jakiegoś Octaviusa, który odznaczył się jako pisarz na polu historii rzymskiej. Nie ma żadnej pewności, że w obu wypadkach idzie o tę samą osobę. Przyjmuje się to jednak zazwyczaj (por. P I R sv. Octavius 14; W. Kroll R E XVII 1851) identyfikując obu z wspomnianym (bez wymienienia działalności literackiej) przez scholiastów werwiliańskich Octaviusem Musa (Serv. Buc. IX 7; Phil. Buc. VIII 6) i z wymienionym przez Horacego (sat. I 10, 82) Octaviusem. Lecz i w tym wypadku nie musi się uważać go za historyka, jak chce H.; równie dopuszczalne jest przypuszczenie Th. Birt'a (*Jugendverse und Heimatpoesie* 69 i 131), że był to autor eposu z zakresu historii rzymskiej; wzmianka o Klio zresztą w owym czasie niczego nie dowodzi (por. Kroll j. w.). Jest to jednak dopiero początek. W dalszym ciągu H. bez żadnej podstawy identyfikuje tę osobistość z owym Rusonem z III satyry Horacego (w. 86), który swym niewypłacalnym dłużnikom opowiadał „*amurus historias*“. Czy ów Ruso, któremu scholiaści dają nazwisko Octaviusa zmuszał istotnie do słuchania swego dzieła historycznego nie jest znów takie pewne; pewne jest natomiast, że jego cognomen *Ruso* odróżnia go od historyka wzgl. poety o przydomku *Musa*, którego nie ma powodu uważać za „*surnom poetique*“. Nie dość na tym: u Swetoniusza w życiorysie Cezara znajduje H. aż trzy świadectwa dotyczące swego nowego historyka: 1) *lul. 52* Swetoniusz powołuje się na jakiegoś pisarza, którego imię jest w rkp. zepsute; brzmi ono tam *Vasu* lub *Vasa*, co H. każe „poprawić“ na *Ruso*. 2) *lul. 9* pisarz powołuje się na jakiegoś Actoriusa Naso co H. każe czytać Octavius Naso, przy czym wymyślony przez H. historyk otrzymuje to już trzecie z kolei cognomen, 3) *lul. 49 quo tempore ut M. Brutus refert, Octavius etiam quidam... ipsum reginam salutavit*; tu H. każe postawić przecinek po *etiam*, robiąc z Octaviusa drugiego obok Brutusa historyka, co jest językowo niedopuszczalne. W ten sposób rzekomy biograf Cezara piszący w nieprzychylnym dla dyktatora duchu okazuje się wymysłem, a artykuł Herrmana udaną parodią takich studiów prosopograficznych, jak Cichoriusa o rodzinie Livii Ocellae (Röm. Studien 253).

K. Rozenberg

Halphen Louis, *Initiation aux études d'histoire du Moyen-Age*, 2-me édition, Paris, Presses Universitaires de France 1946.

Pierwsze wtajemniczenie w studia nad historią średniowiecza, tak należałoby przetłumaczyć na język polski tytuł tej książki, która świeżo, w drugim wydaniu (pierwsze wydanie z 1939 r.) pojawiła się na półkach księgarskich Francji. Tytuł fascynujący wywołuje jeszcze większe nasze zainteresowanie, skoro autorem książki jest jeden z najbardziej wytrawnych mediewistów doby współczesnej, profesor Louis Halphen z Paryża.

Książeczka niniejsza, jak autor sam w przedmowie słusznie podkreśla, nie jest niczym innym jak tylko zwięzłym przewodnikiem dla studentów historii, zarówno, jak i dla innych młodych adeptów nauki, stawiających swe pierwsze kroki na terenie badań historycznych. Książeczka ta jest w pierwszym rzędzie przewodnikiem bibliograficznym, sprowadza się niemal wyłącznie do wymieniania pozycji bibliograficznych metodycznie zestawionych i po mistrzowsku skomentowanych. W wyborze odpowiednich książek i ich omówieniu ujawnia się jedynie indywidualność autora i jego długoletnie doświadczenie. Takim ujęciem książka ta różni się też zasadniczo od znanych w Polsce elementarnych podręczników w typie „Historyki“ Handelsmana czy „Wstępu do badań historycznych“ Langlois i Seignobos'a.

Książka posiada niezwykle jasny i przejrzysty, „tryptykowy“ układ;

dzieli się na trzy części, z których każda kolejno rozpada się na trzy rozdziały. Część pierwsza nosi tytuł „Première orientation“, część druga „L'accès aux documents“, część trzecia „La recherche scientifique“. Podział ten jest nader praktycznym. Autor zdaje się wychodzić z założenia, że podstawę jakiegokolwiek twórczej pracy w dziedzinie historii stanowić musi nabywanie pewnej ogólnej kultury historycznej, która uwarunkowana jest znajomością najistotniejszych prac z literatury historycznej i umiejętnością posługiwania się zasadniczymi wydawnictwami o charakterze podręcznikowym (część pierwsza), z jednej strony, i ogólną orientacją w dziedzinie wydawnictw źródłowych i podręczników z zakresu nauk pomocniczych historii (część druga), z drugiej strony. Tak więc dopiero w części trzeciej autor przechodzi do informacji dotyczących badań historycznych konkretnych, w szczególności na temat poszukiwań bibliograficznych, archiwalnych oraz technicznej strony przedstawienia wyników badania.

W części I autor wyznacza sobie jako cel wskazanie tych książek, których lektura jego zdaniem jest konieczną dla zaznajomienia się z ogólnymi zagadnieniami historii średniowiecza. Ta „pierwsza orientacja“ opierająca się na zaznajomieniu się z dość wszechstronną literaturą stanowi nieodzowny warunek dla zrealizowania tych postulatów, które prof. Halphen słusznie uważa za szczególnie doniosłe dla wszelkiego studium historycznego. Takim zasadniczym postulatem jest więc umiejętność wyznaczenia dla badanego zagadnienia właściwego miejsca w całokształcie życia średniowiecznego. W związku z powyższym pozostaje inny problem o znaczeniu istotnym — problem uwolnienia się od sugestii wynikającej z lektury wielu podręczników historycznych, sugestii, która na plan pierwszy wysuwa zagadnienia historii politycznej. Jakkolwiek rekonstrukcja „historii totalnej“ wydaje się być marzeniem, to przecież zdawać sobie trzeba sprawę „z istotnego przedmiotu historii, którym nie jest ustalenie kalendarza wojen, podbojów i traktatów, lecz odtworzenie i wyjaśnienie ewolucji ludów i cywilizacji minionych przy uwzględnieniu wszelkich komplikujących je zjawisk społecznych i politycznych“. Autor konsekwentnie w stosunku do powyższych założeń, zaleca w 3 kolejnych rozdziałach lekturę wybranych dzieł. W rozdziale 1 przedstawia kolejno dzieła syntetyczne z zakresu a) historii powszechnej, b) historii poszczególnych państw, c) historii Kościoła, d) historii prawa, e) historii gospodarczej i społecznej, f) historii życia umysłowego i historii sztuki. W rozdziale 2 autor omawia wydawnictwa atlasów geografii historycznej, słowniki, encyklopedie, słowniki biograficzne, kościelne, archeologiczne, teologiczne etc. Na rozdział 3 składają się wskazówki dotyczące lektury pewnych dzieł nie mieszczących się w ramach poprzednich rozdziałów. Prof. Halphen uznał za wskazane podać tu przykładowo tytuły pewnych prac o wartości bezkonkurencyjnej, a których znajomość jest nieodzownie potrzebna dla nabycia ogólnej kultury historycznej. Umieszczenie w tym rozdziale tego rodzaju dzieł jak studiów z zakresu historii sztuki Mâle'a i Focillon'a czy „Légendes épiques“ Bédier'a wskazuje na to jak trafnie i jak szeroko autor pojmuje ową elementarną kulturę historyczną mediewisty.

W części II autor zestawia kolejno wielkie zbiory wydawnictw źródłowych (rozdział 1), omawia najważniejszą literaturę dotyczącą nauk pomocniczych historii (rozdział 2), i wreszcie przechodzi do omówienia źródeł literackich i archeologicznych (rozdział 3). W rozdziale 1 najcenniejszym jest omówienie całego „lasu“ francuskich wydawnictw źródłowych, tak trudnych do wykorzystania nie tylko dla cudzoziemców ale i dla uczonych francuskich. Wydawnictwa źródłowe innych krajów, jak na przykład Monumenta Germaniae Historica są omówione w sposób nieproporcjonalnie mniej wyczerpujący. W rozdziale 2 autor zestawia elementarną bibliografię z zakresu paleografii, filologii średniowiecznej, dyplomatyki, sfragistyki, chronologii oraz daje szereg cennych wskazówek na temat repertoriów nazw geograficznych, imion oraz nazwisk.

W części trzeciej autor dochodzi do przedstawienia danych dotyczących szczegółowych poszukiwań naukowych. Pierwszy rozdział poświęcony jest poszukiwaniom bibliograficznym, drugi — poszukiwaniom archiwalnym, trzeci — dotyczy sposobu podawania uzyskanych wyników. W rozdziale 1 zestawione są repertoria bibliograficzne, bibliografii ogólnej, bibliografii do-

tyczącej historii poszczególnych państw, historii Kościoła, historii Islamu — wreszcie repertoria źródeł historycznych oraz tekstów literackich. Poszukiwania kierowane tego rodzaju repertoriami (bardziej lub mniej przestarzałymi) należy w zakresie produkcji literackiej aktualnej uzupełniać nade wszystko lekturą periodyków i bibliografii w nich zawartej. Ciekawy przegląd najważniejszych czasopism naukowych mieści się więc również w tym rozdziale. W rozdziale 2 autor daje szereg informacji dotyczących archiwów i zbiorów rękopisów w poszczególnych krajach. Nieco obszerniej potraktowany ustęp na temat archiwów Francji posiada poważną wartość dla wszystkich historyków pracujących w tym kraju. Wreszcie, w trzecim i ostatnim rozdziale autor daje szereg wskazówek dotyczących sposobu cytowania literatury, źródeł, nazw osobowych i topograficznych, sposobu sporządzania indeksów etc. Wskazówki elementarne, niewątpliwie, jakże często jednak nieprzestrzegane przez sumiennych nawet uczonych.

Wydawnictwo prof. Halphen'a, zdawałoby się mogło na pierwszy rzut oka, zasługuje na szereg niezwykle poważnych zarzutów: uwzględnienie francuskiego jedynie punktu widzenia, niekompletność, zbytnia zwięzłość, niewłaściwa selekcja materiału etc. Spróbujmy zatem rozpatrzyć te zarzuty, by na tym tle wyrobić sobie dopiero właściwy pogląd na temat rzeczywistej wartości omawianej publikacji.

Zacznijmy więc od kwestii owej francuskiej jednostronności. Książka jest przede wszystkim przeznaczona dla francuskich studentów, stąd zrozumiałą jest rzeczą, że zagadnienia dotyczące Francji i problemów historii Francji są najszerzej potraktowane.

Czy jednak książka w ten sposób pomyślana może oddać usługi studentowi francuskiemu w zakresie studiów nad historią powszechną średniowiecza? Otóż niewątpliwie tak. Uderza nas wprawdzie to, że autor w odniesieniu do krajów obcych koncentruje swą uwagę na publikacjach w językach szerzej dostępnych, za tym w języku francuskim, ewentualnie angielskim lub niemieckim. Założenie takie jest trafne i winno być naszym zdaniem zastosowane we wszystkich podręcznikach tego typu w Polsce i w innych krajach. Podręcznik nasz liczy się z rzeczywistością i rzeczywistym stanem znajomości języków obcych wśród społeczeństwa francuskiego. Jakże często nie tylko student ale i wytrawny uczony przystępując do studium jakiegoś zagadnienia obcokrajowego np. węgierskiego lub duńskiego, staje bezradny wobec prac, ogłoszonych w języku dla niego niedostępnym, mimo, że umiał sobie sporządzić wyczerpującą i metodyczną ich bibliografię. Uwzględnienie więc przez prof. Halphen'a bibliografii dotyczącej obcych krajów, choćby drugorzędnej, lecz w języku przystępnym, stanowi wartość pozytywną jego pracy. Z tego samego również względu książka ta posiada wartość szczególną dla historyka polskiego. Oczywiście jest rzeczą że przy pogłębieniu jakiegokolwiek zagadnienia obcokrajowego znajomość oryginalnej literatury jest bezwzględnie potrzebna, ale w podręczniku niniejszym chodzi przecież tylko o „pierwszą orientację“.

Bardziej skomplikowany jest problem niekompletności przewodnika i niewłaściwej selekcji materiału. Rodzi się bowiem pytanie, czy książeczka o rozmiarze 170 stron in 16-o może się w ogóle pokusić o przedstawienie tak z natury rzeczy obfitego materiału. Otóż zdaniem naszym właśnie ta zwięzłość stanowi najwyższą wartość przewodnika. Zestawione materiały bibliograficzne są naturalnie niekompletne, zawierają jednak takie minimum, jakie jest konieczne dla „pierwszej orientacji“, o którą autorowi chodzi. Każdy historyk średniowiecza „na własnej skórze“ doświadczył wielokrotnie, jak żmudnej często i mozolnej pracy wymaga metodyczne zorientowanie się w najróżnorodniejszych wydawnictwach bibliograficznych i wielkich podręcznikach, zwłaszcza gdy przechodził do zagadnień związanych z dziedziną bardziej mu obcą lub z krajem, na który dotychczas nie był rozszerzył swych bliższych zainteresowań. Krótki nasz przewodnik może być szczególnie wygodnym dla każdego historyka w tego rodzaju „dorywczych“ poszukiwaniach w szczególności. Dalej, książka ta nie duża rozmiarami nadaje się do częstych, corocznych choćby reedycji, dzięki niej student czy uczony posiadać mógłby corocznie zestawienie zasadniczej bibliografii historycznej z całego świata — i to najbardziej aktualnej!

Moment ten ma znaczenie bardzo poważne, niezwykle stosunki osobiste prof. Halphena ze środowiskami naukowymi całego świata pozwołyły mu zreferować nie tylko publikacje już istniejące, lecz również publikacje zamierzone i przygotowane do druku. W rezultacie więc powiedzieć możemy, że krótki przewodnik ten właśnie dzięki swej zwięzłości służyć może skutecznie każdemu historykowi średniowiecza, nie tylko studentowi, jako jasny i prosty drogowskaz.

Z chwilą jednakowoż przyjęcia formy tak zwięzłej powstaje problem właściwej selekcji materiału. Oczywiście łatwo by nam było zarzucić autorowi pominięcie takich czy innych wydawnictw, nieuwzględnienie nie francuskiej literatury w zakresie historii sztuki (wiadomo, jak bardzo jednostronne, francuskie zabarwienie posiada ten dział nauki we Francji), nieuwzględnienie zasadniczych, nawet francuskich podręczników z historii prawa prywatnego, nieuwzględnienie prac niemieckich z zakresu paleografii itd. Jeżeli chodzi o zagadnienia polskie, to chętnie widzielibyśmy tam miejsce dla Bibliografii Finkla, a tym bardziej dla prac syntetycznych wydanych w językach zachodnich, jak dla wydania francuskiego Historii Gospodarczej Polski prof. Rutkowskiego itd. Brak dzieła syntetycznego na temat polskiej historii średniowiecznej, napisanego czy wydanego w którymkolwiek z bardziej znanych języków zachodnich stanowi poważną bolączkę nauki polskiej — prof. Halphen słusznie zwrócił na nią uwagę. — Z drugiej jednak strony podkreślić należy dobitnie fakt, że materiał zestawiony w naszej książce jest mądrze i sumiennie wważony.

Sama osoba autora, redaktora wielkiej zbiorowej historii powszechnej „Peuples et Civilisations“, aktualnego redaktora wydawnictwa „Histoire Générale Glotz'a, obecnego Prezesa Académie des Inscriptions et Belles Lettres, daje najpoważniejszą gwarancję dokonania prawidłowego wyboru dzieł rzeczywiście najważniejszych. Pewien subiektywizm nie da się oczywiście nigdy całkowicie wyeliminować, tymczasem jednak charakterystyki poszczególnych wydawnictw wydają się nam z reguły niezwykle trafnymi. Wystarczy rzucić okiem na ocenę wielkich syntez historii powszechnej, czy na charakterystykę poszczególnych wydawnictw encyklopedycznych, by ocenić, że za każdym słowem kryje się długoletnie doświadczenie światłego i wytrawnego mediewisty. Z tej też racji nie można dziwić się pewnej powściągliwości, z jaką autor na ogół odnosi się do dzieł naukowych niemieckich — w szczególności do dzieł niemieckich z zakresu wielkiej syntezy.

Sądzymy, że uwagi powyższe zwalniają nas od obowiązku podkreślenia ogromnej wartości, jaką książka prof. Halphen'a posiadać może dla mediewistyki, życzyć by sobie należało jedynie, by częste reedycje tej książki weszły jako stała, periodyczna pozycja do historiografii francuskiej. Z drugiej zaś strony trudno nam jest powstrzymać się od sformułowania pod adresem nauki polskiej dezyderatu stworzenia podręcznika polskiego pojętego w sposób pokrewny. Brak tego rodzaju podręcznika odczuwają najdotkliwiej ci, którzy stawiają pierwsze swe kroki w badaniach dziejów średniowiecza. Podręcznik taki mimo swej elementarności stanowić może również cenne „vademecum“ dla wszystkich mediewistów. Niezależnie od tego wydanie francuskie może w chwili obecnej zwłaszcza, w dobie rozproszenia wysiłków naukowych na całym świecie, oddać w Polsce cenne usługi. Wreszcie „bibliografia“ Halphen'a może stanowić bardzo praktyczny przewodnik dla bibliotekarzy kompletujących działy historyczne swych bibliotek.

M. Sczaniecki

MONUMENTA POLONIAE HISTORICA, nova series-tomus I. *Relatio Ibrahim ibn Jakub de itinere Slavico, quae traditur apud al-Bekri*. Edidit commentario et versione polonica atque latina instruxit Thaddaeus Kowalski cum adnotationibus J. Kostrzewski, K. Stołyhwo, K. Moszyński, K. Nitsch.

(Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwa Komisji Historycznej nr 87) Kraków 1946, str. 6 nlb, 162, 14 nlb, 12 k. facsim.